Obroża

2024-05-24

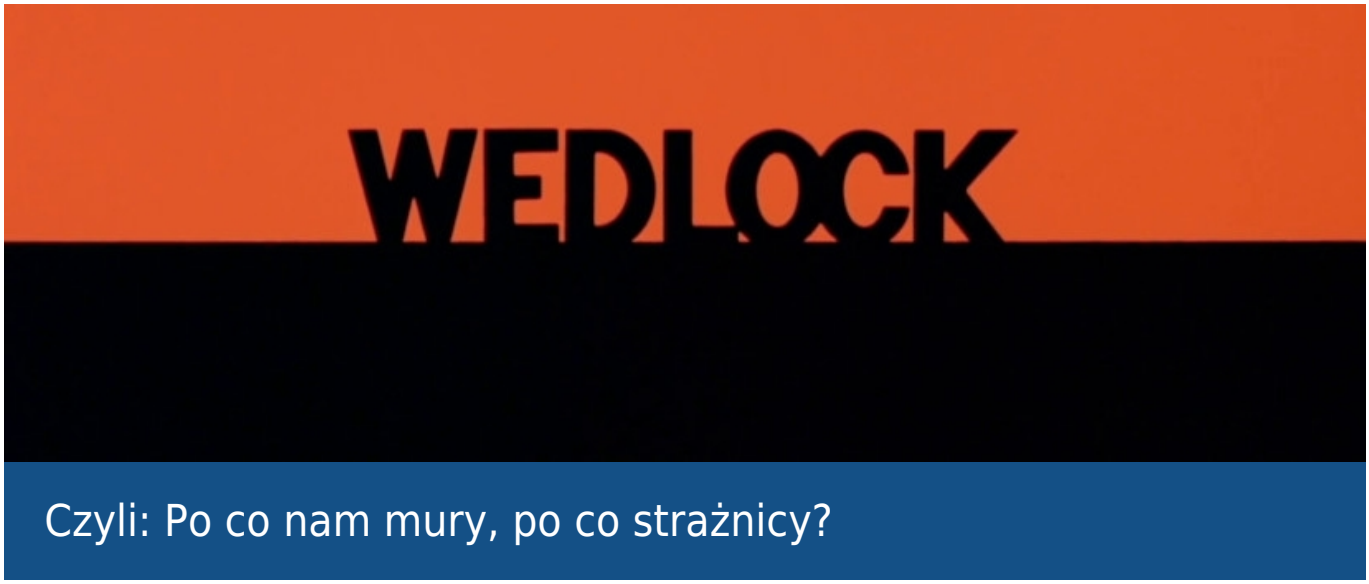

Czyli: Po co nam mury, po co strażnicy?

Amerykański system penitencjarny nie zdaje egzaminu. Resocjalizacja po prostu nie działa. Władze wpadają na pomysł, jak można ten proces uskutecznić. Jest to oczywiście „przykręcenie śruby" osadzonym. Pomysłem na to ma być prywatne, eksperymentalne więźnie. Właścicielem jest HollidayVentures Inc. Lokalizacja zakładu jest nieznana osadzonym, są tam przewożeni w opaskach na oczach. Wiadomo tylko, że jest to na jakimś pustkowiu. Więzienie jest koedukacyjnie. Najdziwniejsze jest jednak to, że brak tu strażników i ogrodzenia. Każdy z więźniów ma na szyi obrożę. Nie jest ona jednak aby ułatwić lokalizację osadzonego. Jest połączona elektronicznie z inną obrożą, kiedy odległość między nimi przekroczy 100 metrów… wybuchają one. Kto jest z kim połączony, wie tylko administracja więzienia. Jest to skuteczne. Ilość ucieczek to zero. Jak do tej pory.

Do takiego przybytku, po udanej akcji rabunku diamentów tafia Frank Warren (Rutger Hauer). Został wyrolowany przez wspólników. Szybko wpada w oko naczelnikowi (Stephen Tobolowsky). Ten wie, że Frank przed aresztowaniem również wyrolował wspólników, zdążył schować łup. Naczelnik chce położyć łapy na diamentach. Obiecuje za to Frankowi dobrze i miłe życie w więzieniu. Inaczej będzie miał je ciężkie, niemiłe i długie, to w końcu 12 lat. Frank nie ma zamiaru, iść na układ z Holliday'em. Chce się wydostać i zemścić na wspólnikach, ale nie jest to łatwe, pomimo że zna się on znakomicie na elektronice.

Frank nie chce się jednak poddać. Lekko mieć jednak nie będzie, konflikt ze współwięźniem nasłanym przez naczelnika, który próbuje przekonać Franka, aby zdradził miejsce, gdzie schował łup, kary za niewinność, etc. „Purpurowy" jednak to twarda sztuka. Na dodatek przyczepia się do niego kobieta, Tracy „Kość Słoniowa" (Mimi Rogers), Frank jednak nie ma ochoty na amory.

Z czasem Frank zdobywa wiedzę, z kim jest w parze, a raczej z czyją obrożą jest połączona ta, którą ma na szyi. Teraz „wystarczy” uciec. No i pozbyć się „biżuterii”, ale grzebanie w obrożach również grozi detonacją.

Trzeba przyznać, że „**Obroża**” ma bardzo ciekawy pomysł na fabułę. Nowoczesne, oryginalne więzienie, bez murów i strażników, gdzie więźniowie sami siebie pilnują, nie często się zdarza w filmach (teraz jak się zdarzy, to będzie to remake „**Obroży**” :-)). Twórcy mieli dobry pomysł. Dochodzi to tego motyw ukrytych diamentów i jak najbardziej oczywiste ucieczka.

Film wciąga, jest niezły, ma oczywiste zakończenie, ale nie przeszkadza to przykuciu widza do ekranu. Pomimo że fabuła jest znana, kolejna emisja filmu nie nuży.

Film ma pewne efekty specjalne – wybuchające obroże i pomimo że swoje lata ma już za sobą, nie zestarzały się mocno, da radę je oglądać.

Tytuł polski: **Obroża**
Tytuł oryginalny: **Wedlock**
Reżyseria Lewis Teague

Rutger Hauer jako Frank Warren
Mimi Rogers jako Tracy Riggs
Joan Chen jako Noelle
James Remar jako Sam
Stephen Tobolowsky jako Holliday
Grand L. Bush jako Szmaragdowy

Artur Wyszyński